

TADEUSZ MAZOWIECKI
ZASŁUŻYŁ NA POMNIK

PATRYKA JAKIEGO
AFERA WIĘZIENNA

AfD MASZERUJE
PO WŁADZĘ

JAKUB DYMEK
REWOLUCJA AMBICJI

Mirosław Baka

MÓGŁBY ZAGRAĆ WSZYSTKO

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



TEATR CAPITOL

ZAPRASZA



PÓŁ ŻARTEM...

tłumaczenie tekstu
i reżyseria
OLAF LUBASZENKO

autor PETER QUILTER

Tego lata wszystko może się zdarzyć ☀

Warszawa:
18, 19 i 22 czerwca

Warszawa:
10 i 11 lipca

Warszawa:
8, 27 i 28 sierpnia

Capitalne LATO

Gramy przez całe wakacje!

- ☀ kultowe komedie w gwiazdorskiej obsadzie
- ☀ bogata oferta spektakli dla dzieci i młodzieży
- ☀ komfortowe, klimatyzowane sale teatralne
- ☀ orzeźwiające koktajle i letnie drinki

• KUP BILET

www.teatrcapitol.pl



Patroni Medialni

ESKO

WZROSTOWA

ROBIECY

ams

Stolicy

Familie.pl

DGP

ŚWIAT GWIAZD

P

Partnerszy Teatru

KFCHOD

biuletomat

ANTYWINA

STREFA

MUSICA

Wmza

aaa

TEATR CAPITOL, ul. Marszałkowska 115, 00-102 Warszawa, tel. 22 620 21 42, www.teatrcapitol.pl

Nie mamy polityki wschodniej



Jerzy Domański
MÓJ PRZEGLĄD

Dyskusja po kolejnej bulwersującej Polaków decyzji prezydenta Zełenskiego pokazuje, jak niewiele w gruncie rzeczy wiemy o naszym sąsiedzie. Jedni widzą tam wszystko, co najgorsze. Triumfalny marsz banderyzmu i nacjonalistów po władzę. Korupcję o trudno wyobrażalnej skali, w której tkwią ludzie z najbliższego otoczenia Zełenskiego. I coraz częściej pojawiający się zarzut, że to prezydent jest patronem tego układu korupcyjnego. Tak szerokiego, że na korupcji przyłapano m.in. byłego prezesa Sądu Najwyższego.

Na drugim biegunie są ci, którzy patrzą na Ukrainę z bezgraniczną wyrozumiałością. Jakby ciągle wierzyli niemądrej deklaracji, że „Polska jest sługą narodu ukraińskiego”. Usprawiedliwiają wszystko, co robią politycy ukraińscy. Nawet jawnie antypolskie decyzje. Jak mantrę powtarzają jeden argument: Ukraińcy walczą z Rosją. A każdego, kto walczy z Rosją, musimy wspierać. Bezwarunkowo. Przemilczają więc wszystko, co mogłoby zakłócić ten wyidealizowany i sztucznie kreowany obraz.

Niestety, takiej Ukrainy, którą mają w sercach, po prostu nie ma. I pewnie nigdy nie było. Co gorsza, z każdym kolejnym rokiem problemów przybywa. Od Majdanu, gdzie pojawiły się pierwsze bojówki banderowskie, nacjonalizm ukraiński tak urosł w siłę, że musi się z nim układać sam Zełenski. Doszło do tego, że niczego już nie może nacjonalistom odmówić. To oni przejęli

na Ukrainie rząd dusz. A Zełenski jest przez tych z krwi i kości banderowców ledwie tolerowany. Jeszcze. I żadne wygibasy tego nie zmieniają. Tak obficie ich karmił, że stali się potężną siłą, której nie jest już potrzebny.

Jeśli ten pesymistyczny scenariusz się spełni, to jak sobie wyobrażamy relacje z Ukrainą rządzoną przez nacjonalistów? Jaką mamy politykę wschodnią? Jaka jest nasza strategia wobec wszystkich państw na wschodniej granicy?

Co wiemy już dzisiaj? Ukraina nie zejdzie z obranej drogi. A Polacy w większości nie zaakceptują tego, jak są przez polityków ukraińskich traktowani. Do głosu po obu stronach doszli cynicy, którzy będą podgrzewali nastroje dla własnych interesów. Taka nawalanka będzie im się opłacała. Im tak. Ale dla zwykłych ludzi, Ukraińców, ciężko pracujących i bardzo potrzebnych w Polsce, to nieszczęście. Prawdziwy dramat, z którym musimy się zmierzyć, póki jeszcze są szanse, by tę falę szczucia zastopować.

Drodzy Czytelnicy, zachęcam do korzystania z paczkomatów. Są prawie wszędzie, a miejsc, gdzie można kupić „Przeгляд”, ubywa. Spróbujcie! Jeżeli pojawi się jakiś problem, chętnie pomożemy – tel.: +48 22 635 84 10.

InPost Paczkomat 24/7

ZAMÓW PRENUMERATĘ PRZEGLĄDU

sklep.tygodnikprzeгляд.pl

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Premier na najtrudniejsze czasy**
Postawmy pomnik Mazowieckiemu
- 11 Przestępczy patronat Patryka Jakiego**
Afera w Służbie Więziennej
- 16 Praca bez kofaczy**
Polacy wśród najbardziej zarobionych
- 18 Wielki amunicyjny szwindel**
Co z krajową produkcją pocisków?
- 22 Adwokat pilnie poszukiwany**
Skazany za oszustwa uciekł
- 24 Kobiety zmieniają oblicze światowej technologii**
Women in Tech Summit 2026
- 27 Jak uzależnić dzieci od cukru**
Chybiona polityka podatkowa
- 48 Nie ma tabletki na samotność**
Cierpią i seniorzy, i młodzi

OPINIE

- 23 Andrzej Wilk**
Prezydent to nie udziałowy monarcha
- 54 Jakub Dymek**
Rewolucja ambicji
Jak zmienia się Polska?

KULTURA

- 28 Winny jestem losowi wdzięczność**
Miroslaw Baka mógłby zagrać wszystko
- 32 Tajemnice „Japonki” Pankiewicza**
Ile osiągnie na aukcji?
- 59 Kulturalia**
- 66 Świat uczuć i wyobraźni**
Fotografie Zofii Rydet

MEDIA

- 34 Grand Press Photo 2026**
Fotografie Szymona Muszańskiego

ZAGRANICA

- 36 Marsz po władzę**
AfD gra narodowym egoizmem
- 40 Nieznośny cień sąsiada**
Meksyk walczy z Trumpem
- 56 Stracone pokolenie?**
Korespondencja z Francji

HISTORIA

- 44 Polska w czasie Wielkiego Kryzysu**
– rozmowa z dr. Kamilem Piskalą

SPORT

- 60 Tak się już nie gra w tenisa?**
Maja Chwalińska podbiła Paryż

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Nie mamy polityki wschodniej
- 21 Jan Widacki**
Bacność! Równaj w prawo!
- 43 Tomasz Jastrun**
Nieznośna lekkość uogólniania
- 51 Wojciech Kuczok**
Domostwo wędrowne
- 53 Roman Kurkiewicz**
Premierka Domi Lasota?
Owszem i szkoda czasu

24
KRAJ



KOBIETY ZMIENIAJĄ OBLICZE ŚWIATOWEJ TECHNOLOGII

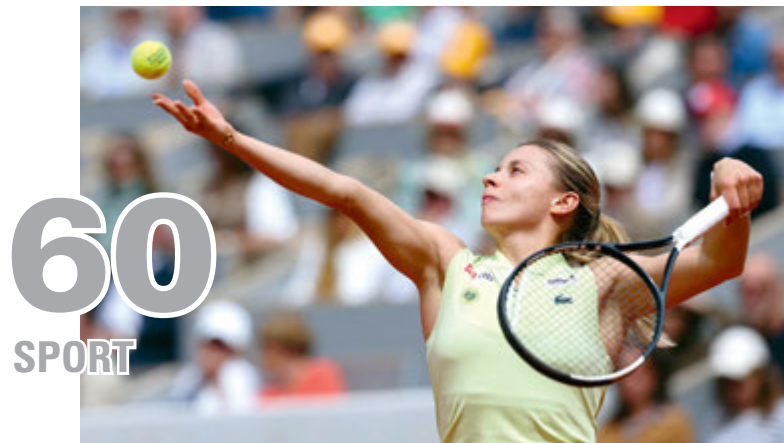
Women in Tech Summit 2026



40
ZAGRANICA

NIEZNOŚNY CIEŃ SĄSIADA

Meksyk walczy z Trumpem



60
SPORT

TAK SIĘ JUŻ NIE GRA W TENISA?

Maja Chwalińska podbiła Paryż

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI



Krótka pamięć apologetów NSZ

Twierdzenie, że Wierchowiny były największą zbrodnią w Europie tuż po zakończeniu II wojny światowej, to rąający błąd i fałsz, który całkowicie ignoruje przerażającą skalę powojennych czystek etnicznych i politycznych na kontynencie. Wystarczy wspomnieć dokonaną przez komunistyczną partyzantkę Tity w maju i czerwcu 1945 r. masakrę w Bleiburgu oraz powiązane z nią marsze śmierci, gdzie bez sądu zamordowano od kilkudziesięciu do ponad 100 tys. wziętych do niewoli żołnierzy i uciekających z nimi cywilów. W tym samym czasie w trakcie brutalnych wysiedleń Niemców Sudeckich doszło do takich potworności jak masakra w Postoloprtech, gdzie

czechosłowackie wojsko rozstrzelało ponad 2 tys. osób, czy marsz śmierci z Brna, który kosztował życie tysiące cywilów. Śmierć każdego niewinnego człowieka w Wierchowinach to potworny dramat, ale robienie z tej tragedii największego mordu powojennej Europy to ordynarna publicystyka, która zamiast służyć prawdzie, służy wyłącznie ideologicznemu podbijaniu bębna.

Stefan Łyżko

Z UPA na piedestale

Problem w ogromnym stopniu wygenerowała polska strona w osobie pana prezydenta Dudy i jego otoczenia. Była to fatalna prezydentura, szczególnie na płaszczyźnie relacji polsko-ukraińskich. A zatem mamy, co mamy. Ukraina nie tylko nie zmieniła swojej narracji historycznej, ale wręcz ją zaostrzyła, za nic mając odczucia Polek i Polaków. Pamiętam nadanie przez ukraińskiego prezydenta tytułu Miasta Ratownika Przemyślowi i stolicy województwa podkarpackiego. Od samego początku wiedziałem, że to pusty gest, i mówiłem o tym publicznie. Których „bohaterów UPA” miał na myśli Zelenski? Może tych, którzy do czasu koniecznej operacji „Wisła” (1947) napadali i mordowali Polaków w Birczy i innych podprzemysłowych miejscowościach? A może tych, którzy w Więzownicy koło Jarosławia zamordowali w ciągu jednego dnia 100 osób?

Damian Paweł Strączyk

To, co robią władze Ukrainy, jest dla Polaków szokujące. Ale jeśli spojrzeć na chłodno, to władze ukraińskie postępują podobnie jak władze polskie. Dla wielu Europejczyków Bandera był groźny. Dla wielu Europejczyków „Łupaszka” czy „Ogień” to też było zagrożenie życia. Historię należy znać, ale nie powinno się narzucać własnej interpretacji poprzez stawianie pomników czy nazwy miejsc publicznych.

Józef Brzozowski



ZDJĘCIE TYGODNIA



Pierwsza bramka tegorocznego mundialu padła w dziewiątej minucie meczu otwarcia Meksyk-RPA. Szczęśliwym strzelcem został reprezentant Meksyku Julián Quiñones. Meksyk, Estadio Azteca, 11 czerwca 2026 r.

Do 319 sądów rejonowych wpłynęło w 2025 r. **2 mln spraw cywilnych**, a do 47 sądów okręgowych 441 tys.

Nowym przewodniczącym Krajowej Rady Sądownictwa został **sędzia Dariusz Zawistowski**, który tę funkcję już pełnił.

Rośnie liczba przestępstw z nienawiści w stosunku do Ukraińców. W 2023 r. odnotowano 366 takich przypadków, w 2024 r. 534, a w 2025 r. 546. W tym roku w ciągu czterech miesięcy już 226 (**Komenda Główna Policji**).

Spółki deweloperskie mają tak wysokie zyski, że mogą hojnie opłacać swoich prezesów. W 2025 r. gażę powyżej 1 mln zł otrzymało 49 członków i członkiń zarządów. Najwięcej zarobili: Boaz Haim, prezes spółki Ronson Development – 6,6 mln zł, Nicklas Lindberg z Echo Investment – 5,6 mln zł i Małgorzata Czaplicka, prezes GTC – 5,4 mln zł.

Sejm przegłosował projekt ustawy w sprawie zakazu patostreamingu. Sprawcom grożą kary więzienia niekrótsze niż pięć lat, a osoby rozpowszechniające takie treści mają podlegać karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat.

Jan Rodzeń, niestrudzony na niwie popularyzacji dobrej książki, powszechnie ceniony animator kultury, przyjaciel autorów i wydawców, od 40 lat szef warszawskiego Klubu Księgarza, **obchodzi 80. urodziny. Ad multos annos!**

Wszedł w życie przepis nakazujący, by młodzież na rowerach i e-hulajnogach jeździła w kaskach.

Karim Khan, brytyjski adwokat, prokurator generalny Międzynarodowego Trybunału Karnego, został zawieszony w czynnościach służbowych z powodu zarzutów o molestowanie seksualne asystentki.

Wśród 29 oskarżonych w aferze Collegium Humanum są Adrian Klarenbach (TV Republika) i jego żona Lucyna Klein-Klarenbach. Aferę wykryto we wrześniu 2022 r., gdy na zlecenie prokuratury rządzonej przez Zióbrę CBA weszło do tej uczelni.

Rząd węgierski wezwał Zbigniewa Ziobrę i Marcina Romanowskiego, by osobiście złożyli wyjaśnienia w sprawie przyznanego im azylu.

Pod koniec 2025 r. liczba duchownych spadła po raz pierwszy w historii poniżej 25 tys.

Spośród ok. 1 mln osób chorych na jaskrę większość nawet o tym nie wie.

Prawie 30% Polek i Polaków mówi, że mimo chęci nie może znaleźć partnera.

Tylko 11% rolników w Unii Europejskiej ma mniej niż 40 lat. W Polsce stanowią oni ponad 20%.

1347 ton srebra wydobyli w 2025 r. górnicy z KGHM. Dało im to drugie miejsce na świecie.

PRZEBŁYSKI

Cichocki przejrzał na oczy

Gwiazdeczką mediów stał się ostatnio Bartosz Cichocki. Były ambasador w Kijowie zwrócił otrzymany z rąk prezydenta Zełenskiego w czerwcu 2022 r. Order „Za zasługi” II klasy. Byłego wiceministra spraw zagranicznych w rządzie PiS (2017-2019) i ambasadora Polski w Ukrainie (2019-2023) oburzyło nadanie przez Zełenskiego jednostce wojskowej imienia Bohaterów UPA. Trudno na tę decyzję się nie oburzyć, ale Cichockiemu przejrzenie na oczy zabrało dziewięć lat. Tyle czasu zajmował się Ukrainą i niczego nie widział. Pisowski dyplomata przez dziewięć lat nie słyszał, co wykrzykiwali uczestnicy masowych probanderowskich demonstracji. Oddał jeden order, a co z drugim? W grudniu 2022 r. gen. Załóżny uhonorował go Krzyżem Zasługi. Może Cichocki liczy na prezydenturę tego generała? Kabotyńskie gesty po tylu latach na dobrych posadach za bardzo dobre pieniądze to humbug i kpina. Wysyłając Cichockiego do Kijowa, PiS pokazało, jak mierną prowadziło politykę.



Prokurator od swastyki i Cimoszewicz



Czym prokurator Andrzej Stelmazuk zapracował sobie na uwagę tygodnika „Nie”? Szybkim awansem, a wcześniej, bo w 2016 r., umorzeniem sprawy propagowania faszyzmu przez Nacjonalistyczne Stowarzyszenie

Zadruga, które imprezowało na tle swastyki w lesie w Babiej Górze koło Choroszczy. Według Stelmazuka była to nie swastyka, ale kruszwicka swarga, czyli symbol słowiański. Prokuratura w Białymstoku nie pierwszy raz ma problem z zobaczeniem swastyki w swastyce. W 2013 r. uznała, że swastyka to hinduski symbol szczęścia. Chyba nic dziwnego, że Stelmazuk szybko awansował w czasach, gdy carem prokuratury był Zbigniew Ziobro, dar PiS dla Trumpa.

Od 2019 r. Stelmazuk ściga Włodzimierza Cimoszewicza za porwanie rowerzystki na przejściu dla pieszych. Żeby było ciekawiej, kierowca świetnie zna rowerzystkę, wdowę po dyrektorze szpitala w Hajnówce. Wdowa nigdy nie złożyła pozwu. Stelmazuk nie mający w tej sprawie sukcesów czeka na powrót do niej zmiany.

Pociąg Gomoła do kasy

Adam Gomoła nie daje o sobie zapomnieć. Postowanie w Polsce 2050 zaczął od afery. Było tak grubo, że Szymon Hołownia chciał go wyrzucić z partii i z Sejmu. Uległ jednak lamentom Gomoły. Że młody. Że naiwny. No i że się poprawi. Skończyło się na zawieszeniu. A jak Polska 2050 się posypała, to Gomoła wrócił. Z przypływem. Jako twarz partii chodzi po mediach. A jako aferzysta jeszcze bardziej ją dołuje. Czy Pełczyńska-Nałęcz nie ma u siebie nikogo bez zarzutów? Czym się różni dzisiejszy Gomoła od tego, który tak fatalnie wystartował? Na pewno nie stosunkiem do kasy. Lubił ją bardzo i nic się nie zmieniło. W 2025 r. wydał na kilometrówki 43 tys. zł i prawie drugie tyle na wynajem samochodu. Dostaje na to auto co miesiąc 3290 zł. Za tę kwotę można wynająć Mercedesa klasy C. Panie Gomoła, zniknij wreszcie. I wstydu oszczędź Opolszczyźnie.





PYTANIE TYGODNIA

Kto jest klasą próżniaczą: artyści czy politycy?

KATARZYNA KRZYWICKA,

socjolożka, współtwórczyni platformy Socjolożki.pl, prezeska i badaczka jakościowa w IRCenter

W socjologii termin klasa próżniacza, wprowadzony przez Veblena, dotyczy osób, które demonstracyjnie konsumują i nie pracują. Aktorzy absolutnie nią nie są; ich wysiłek, sceniczna ekspozycja i plany zdjęciowe są pożyteczne oraz społecznie potrzebne. W przypadku polityków można dyskutować. U części z nich występuje ostentacyjny bezruch; status oznacza, że inni pracują dla ciebie, a działania bywają czystym PR – jak u aktywnego głównie medialnie Sławomira Mentzena. Szukanie „próżniaków” wśród artystów to robienie z nich kozła ofiarnego i wentyla bezpieczeństwa. Boimy się uderzyć w prawdziwą klasę próżniaczą: rentierów i najbogatszych, ukrytych za fasadą filantropii. Łatwiej przykleić tę łatkę aktorom, gdy stają się celebrytami.

IZABELA LEŚNIEWSKA,

doradca podatkowy z kancelarii ALO-2, specjalizująca się w składkach na ubezpieczenia społeczne

Dyskusję o „klasie próżniaczej” rozpala dziś pomysł dofinansowania z budżetu do ubezpieczeń społecznych dla artystów. Choć głosy, że inni będą dopłacać, budzą sprzeciw, problem ma podłoże systemowe. Artyści

pracują na umowę o dzieło, a takich umów nie ma jak przekształcić w składkę. Często z braku wiedzy ekonomicznej nie odkładali oni kapitału, co spycha ich dziś w stronę ubóstwa i opieki społecznej. Trudno jednak winić samych twórców, skoro chodzi tu o czystą grę interesów. Generalnie polityków nie cenię – politykiem się jest z wyboru, a ich decyzje o tworzeniu kolejnych odrębnych podsystemów rozsadzają od środka cały system emerytalny. Ta konstrukcja po prostu nie jest sprawiedliwa, nigdy nie była i nigdy nie będzie.

RENATA DANCEWICZ,

aktorka teatralna i filmowa

Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. W każdej grupie zawodowej zdarzają się tzw. darmozjady. Ludzie w społeczeństwie mają różne role i nie zawsze chodzi o zarabianie pieniędzy. Żeby nie tworzyć fałszywych podziałów i nie ściagać się, kto jest bardziej wartościowy, najlepiej byłoby to wszystko uprościć. Każdy człowiek (w tym przypadku obywatel Polski) powinien mieć prawo do ubezpieczenia zdrowotnego i do emerytury. Rozważałabym też wprowadzenie podstawowego dochodu gwarantowanego.

Rozmawiał Maciej Belowski